

Nareszcie normalność...



czyli Tango po tarnowsku

... Wyszliśmy z założenia, że tekst i tak jest bardzo aktualny bo dotyczy procesów, które zachodzą zawsze. Jeżeli więc Mrożek wziął odpowiedzialność za słowo, to ja mogę wziąć za jego opracowanie. To świetnie napisany tekst. Nie ma sensu pisać go na nowo. – mówił podczas konferencji prasowej poprzedzającej tarnowską premierę „Tanga” jego reżyser Edward Wojtaszek. Napisana ponad pół wieku temu groteskowa tragikomedia "nie chce się zestarzeć" i z przenikliwością oraz poczuciem humoru opisuje także nasze czasy. Wciąż wiele może powiedzieć o współczesnej Polsce i procesach, jakie w niej zachodzą. Zawsze znajdzie się jakiś Artur, który za wszelką cenę próbuje przywrócić porządek zastanego świata i jakiś Edek, który czai się tuż za plecami tego pierwszego. Twórca tarnowskiego „Tanga” zapewnia, że nie dostosowywał go do współczesnych czasów. – *Zawsze da się uwspółcześnić, ale pytanie, czy warto?* Już to samo powoduje, że z szacunkiem chylę czoło przed młodą ekipą realizatorów. I dobrze, że Edward Wojtaszek uznany reżyser i profesor Warszawskiej Akademii Teatralnej nie uległ presji teatralnych rewolucjonistów i stworzył dzieło udanie łączące tradycję z nowoczesnością. I chociaż na sobotniej premierze 11 maja nie było owacji na stojąco i pomimo że rzecz trwa ponad dwie godziny w powszechnej opinii jest to sukces, jakiego od dawna w Solskim nie było. Walnie przyczynili się do tego świetnie dysponowani aktorzy, że wymienię tylko Filipa Kowalczyka – brawurowo kreującego rolę Artura, Tomasza Wiśniewskiego – znakomitego Edka, szczególnie w drugiej akcie (42 lata temu rolę tę grał w Solskim Andrzej Grabowski), Mariusza Szaforza – Eugeniusza, który pomimo senioralnego wieku imponuje znakomitą formą. Gorzej z paniami, szczególnie zawodzi Matylda Baczyńska, zupełnie bez pomysłu na siebie. Wszystko rekompensuje finałowe tango w rewelacyjnym wykonaniu panów Szaforza i Wiśniewskiego. Brawo!



Tragikomedia o konflikcie poglądów i systemów wartości, mimo upływu lat, wiele powiedzieć może także o współczesnej Polsce i procesach, jakie w niej zachodzą.

Klasyka polskiej literatury spod znaku absurdałnego humoru. Rodzina w „Tangu” to soczewka, w której odbijają się wciąż aktualne niepokoje, napięcia, międzypokoleniowe konflikty i mechanizmy historii. Panuje w niej „bezwład, entropia i anarchia”. Świat naznaczony jest brakiem zasad i rozkładem wartości, a całkowita niemoc inteligencji toruje drogę do władzy prymitywnej, brutalnej siły.

Pierwodruk sztuki Sławomira Mrożka zatytułowanej Tango miał miejsce w miesięczniku „Dialog” w 1964 r., kilka miesięcy później odbyła się prapremiera sceniczna. Tytuł utworu został zaczerpnięty od nazwy tańca towarzyskiego, wywodzącego się z Południowej Ameryki. W sztuce Mrożka, pod koniec III aktu tango La Cumparsita tańczy Wuj z Edkiem. Jest to wyraźne nawiązanie do Wesela Stanisława Wyspiańskiego. Tango odczytywane jest jako groteskowa i parodystyczna próba ukazania problemu roli i miejsca intelektualisty we współczesnym świecie. Jest to także parodia dramatu rodzinnego. Sztuka Mrożka nie jest śmieszna ani optymistyczna, stanowi raczej ostrzeżenie przed zniszczeniem wybitnej jednostki przez brutalną, totalitarną siłę, a także jako przestrożę przed niszczącymi świat ludzkich wartości konformizmem, nihilizmem i anarchią. Miejsce ani czas akcji nie zostały w Tangu określone, co podkreśla uniwersalną, ponadczasową wymowę sztuki. O miejscu akcji wiadomo tylko tyle, że jesteśmy świadkami wydarzeń rozgrywających się w domu Stomila, w rodzinie znajdujacej się w stanie głębokiego kryzysu wartości moralnych i etycznych. Bohaterowie sztuki są dotknięci chorobą degradacji i degeneracji stosunków międzyludzkich. Wszystko tu dzieje się „na odwrót”, inaczej niż w tradycyjnej, normalnej rodzinie.



W dramacie Mrożka postaci dwóch głównych bohaterów zostały skonstruowane na zasadzie charakterystycznego dla tego twórcy przeciwstawienia: inteligent (Artur) i cham (Edek). Artur jest 21-letnim studentem, przewrażliwionym i słabym fizycznie inteligentem. Edek to typowy osiłek, prosty i tępym cham, prymitywne indywiduum panoszące się bezkarnie w domu Stomila, wygłaszające swoje głupawe, impertynenckie uwagi i dowcipy. Oprócz nich na scenie pojawia się także Stomil - ojciec Artura, awangardowy artysta - bezustannie i bezskutecznie eksperymentujący w poszukiwaniu nowych środków wyrazu artystycznego. Jego żoną a matką Artura jest Eleonora, nowoczesna, wyzwolona kobieta, zdradzająca męża i beztroosko przyznającą się do swej niewierności: „Ja syłpiam z Edkiem od czasu do czasu”. Najstarszymi osobami w rodzinie Artura są: babcia Eugenia oraz wuj Eugeniusz - bezwolna marionetka, znajdujaca się pod wpływem pozostałych członków familii. Narzeczoną Artura jest jego kuzynka, Ala.

Świat, w którym żyją bohaterowie, jest przewrócony do góry nogami, najstarsze pokolenie zachowuje się dziecinnie, zaś rodzice są zbuntowani i „wyzwoleni”. Pierwszy próbę uporządkowania otoczenia podejmie Artur, który wypowiada wojnę chamstwu Edka, swobodzie obyczajowej matki i bezmyślności babki, próbuje zmusić ojca do zadbania o swój wygląd, zaś Alę do wzięcia z nim zgodnego z tradycją ślubu. Porządku rozpoczyna od nakładania na co niesformniejszych domowników przedziwnych i komicznie groteskowych kar: babcia zostaje zmuszona do leżenia na katafalku i rozmyślania o wieczności, Eugeniusz musi chodzić z włożoną na głowę klatkę dla ptaków i pisać pamiętniki, Edek zostaje postawiony pod ścianą, plecami do pokoju. Po początkowym sukcesie karta się odwraca i ostatecznie Artur ponosi klęskę. Brutalny i tępym Edek zabija go i, niejako dokonując krwawego zamachu stanu, przejmuje władzę w domu. Zostaje teraz nowym panem, o wiele prymitywniejszym od swego poprzednika. Jego mowa do poddanych jest krótka i pozbawia słuchających wszelkich złudzeń: „Nie bójcie się, byle cicho siedzieć, nie podskakiwać, uważać co mówię (...). Ja jestem swój chłop. I pożartować mogę, i zabawić się lubię. Tylko posłuch musi być”. Pod koniec trzeciego aktu Edek zmusza Wuję Eugeniusza do odtarczenia z nim tanga La Cumparsita.



Zakończenie sztuki oznacza, że do domu Stomila powróci wszechwładny chaos etyczny i moralny, mający w zamyśle autora stanowić ostrzeżenie przed groźbą zniszczenia wrażliwości i inteligencji przez brutalność, tępotę i zwykłe chamstwo. Tak więc Tango posiada wymowę o wiele poważniejszą niż typowy dramat rodzinny, staje się wizją o wymiarze niemalże katastroficznym. Klęska Artura i podporządkowanie sobie domowników przez Edka daje w efekcie przynębiający obraz świata zdominowanego przez brutalną totalitarną siłę, a cała rodzina Stomila jawi się jako zniewolone i sterroryzowane społeczeństwo. Tango Sławomira Mrożka można równocześnie odczytać jako przypowieść o niszczeniu ludzi wybitnych, zagubionych w rzeczywistości, lecz usiłujących odbudować świat wartości moralnych i etycznych.

Sławomir Mrożek urodził się w 1930 roku w Borzęcinie (Krakowskie). Był jednym z najwybitniejszych polskich prozaików i dramaturgów (współczesny). W swoim dorobku autorskim posiada liczne opowiadania, powieści, dramaty oraz... rysunki, ostatnio cyklicznie drukowane w „Gazecie Wyborczej”. Mrożek debiutował w 1950 roku w tygodniku „Przekrój” reportażem Młode miasto, w latach 1950-1956 był członkiem redakcji „Dziennika Polskiego”, współpracował z czasopismami „Od A do Z” i „Życie Literackie”, w których prowadził parodystyczną rubrykę Postępowiec. Od 1963 roku przebywał we Włoszech, w 1968 r. przeniósł się do Paryża, skąd po 21 latach, w 1989 roku, wyjechał do Meksyku, na własną farmę. Twórczość Sławomira Mrożka jest utrzymana konsekwentnie w konwencji groteski i parodii i ukazuje przede wszystkim krytyczną postawę pisarza wobec otaczającego go świata. Mrożka interesowała relacja, która zachodzi między jednostką a zbiorowością, dążącą nierzadko do zniszczenia, podporządkowania każdej niezależnej osobowością. Do najbardziej znanych dramatów Sławomira Mrożka należą: Policja (1958), Tango (1964), Emigranci (1974) oraz wystawiona w marcu 1994 roku na scenie Starego Teatru sztuka Miłość na Krymie. Mrożek jest również autorem zbiorów opowiadań: Półpancerze praktyczne (1953), Wesele w Atomicach oraz powieści Maleńkie lato (1956) oraz Ucieczka na południe (1961).

Sławomir Mrożek zmarł 15 sierpnia 2013 roku w Nicei.

Korzystałem z: https://www.bryk.pl/lektury/slawomir-mrozek/tango.problematyka#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=ie

Ryszard Zaprzalka



Opracowanie tekstu i reżyseria – Edward Wojtaszek
Scenografia i kostiumy – Weronika Karwowska
Muzyka – Tomasz Bajerski
Reżyseria światła – Karolina Gębska

W obsadzie znaleźli się: Ala - Matylda Baczyńska, Eleonora - Dominika Markuszewska, Eugenia - Ewa Sasiadek, Artur - Filip Kowalczyk, Stomil - Ireneusz Pastuszak, Eugeniusz - Mariusz Szaforz, Edek - Tomasz Wiśniewski.